Ministerstwo Spraw Wojskowych
Oddz. II. Sztab.

Liczba 10246-20. II.

№ 10.

Poufne.

Wiadomości
z polskich ziem plebiscytowych

z dnia 15. kwietnia 1920 r.

Z Górnego Śląska.

Stosunek ludności polskiej do władz koalicji jest stale poprawny, aczkolwiek władze te pracują powoli, i żywiołów hakatystycznych dotychczas usunąć nie zdołały.

Sprawa projektowanych sądów apelacyjnych i Najwyższej Izby sądowej, oraz sprawa ustanowienia asesorów przy starostwach odwleka się dla braku dostatecznej liczby kandydatów polskich.

Jest nadzieja, że usunięcie Sichercheitspolizei, a zastąpienie jej inną instytucją, któraby nam umożliwiła odpowiedni współudział, nastąpić będzie mogło w najbliższym czasie.

Wdrożono zabiegi o usunięcie przeszkód, jakie w niektórych powiatach władze koalicyjne czynią towarzystwom, zabraniając ich zebrań.

Władze nasze w Poznaniu zgodziły się w zasadzie na wywóz żywności na Śląsk i przygotowuje się obecnie wysyłkę nasion i ziemniaków do sadzenia. Podział na Śląsku odbywać się ma przez dotychczasową instytucję gospodarczo-aprowizacyjną, o ile zastrzeżone nam zostaną odpowiednie w niej wpływy.

Dla rokowań taryfowych organizacji robotniczych obejmujących dwie trzecie wszystkich robotników górnośląskich, czynione są zabiegi o utworzenie sądów pojednawczych w Opolu, któreby zastąpiły berlińskie centralne instytucje. T. zw. „Betriebsratów”, wybieranych przez robotników wedle ustaw niemieckich, nie życzą sobie ani Zjednoczenie Zawodowe, ani P. P. S. W sprawie zatargu robotników rolnych z pracodawcami przygotowano osobny memorjał.

Poczynione są starania o zniesieniu ustaw Hörsinga i generała VI korpusu w Wrocławiu, o ile specjalnie się zwracają przeciw polakom, oraz o przekazanie wydawnictwom polskim odpowiedniej ilości papieru. Urzędnicy, którzy górnoślązaków wydawali władzom niemieckim do ukarania mają być usunięci. Prośba władz warszawskich o dostarczenie Polsce węgla górnośląskiego na poczet ilości przyznanej jej przez Najwyższą Radę Międzysojuszniczą liczyć może na uwzględnienie. Sprawa pocztowego i kolejowego połączenia Górnego Śląska z Polską, w której toczyły się pertrakcje w Warszawie z delegatami niemieckimi, zostanie ostatecznie uregulowana między Polską a koalicją w Opolu. Komisja koalicyjna organizuje własną policję, z którą jesteśmy w kontakcie, wreszcie wydała zakaz wywozu z Górnego Śląska żywności, nawozów sztucznych, siana, drzewa i t. p.

W szczególności przedstawia się akcja plebiscytowa po powiatach jak następuje:

1. Powiat Rybnicki pod kierownictwem dr. Różańskiego, podzielono na 4 okręgi i potworzono po gminach miejscowe komitety plebiscytowe. Jawnej organizacji niemcy nie mają, a działają jedynie za pomocą swych władz, stosujących

wobec polaków rezystencję bierną. Organizacji polskich powiat liczy 216, w ich liczbie dobrze rozwijący się „Uniwersytet Ludowy”, oraz mnóstwo organizacji niemieckich, liczebnie nie ustalonych. Mimo przygnębienia, w jakiem utrzymywana jest ludność polska z powodu nieusuwania ani „Sicherheitspolizei”, ani urzędników hakatystów, widoki na przyszłość są dobre.

2. Pow. Raciborskiego pod kier. p. Strzody na okręgi dotąd nie podzielono, dla braku dostatecznej ilości odpowiednio wyszkolonych działaczy i dla braku pomieszczenia dla biur. Z powodu zakazu zebrań dopiero teraz przystępuje się do zakładania komitetów miejscowych. Agitacji niemieckiej na wsi na razie nie czuć, w mieście działa „Freie Vereinigung” adw. Thienel'a, i na kolejach widzi się gorączkową agitację niemców. Urzędnicy niemieccy zachowują się naogół taktownie. Stosunek nasz do władz koalicyjnych jest dobry. W powiecie istnieje 66 towarzystw polskich, a w mieście 14. Robotników rolnych z powodu braku instruktorów dotychczas nie zorganizowano, również niedomaga Zjednoczenie Zawodowe dla braku odpowiednich działaczy, tudzież możność rozwoju kółek śpiewackich nie może być wykorzystaną dla braku dyrygentów śpiewu. Nastrój ogólny zmienił się na naszą korzyść, zwłaszcza na niemców podziałała otrzeźwiająco rewolucja niemiecka. Co do widoków na przyszłość, to część powiatu po prawym brzegu Odry już obecnie jest zupełnie pewna, a i po lewym brzegu Odry widoczne jest w ostatnim czasie polepszenie się nastroju.

3. Pow. Bytomski pod kierunkiem dr. Hlonda podzielono na 8 okręgów, a okręgi na komitety miejscowe. Stosunek nasz do władz koalicyjnych jest dobry; władze niemieckie zachowują się taktownie. Towarzystw polskich jest wielka ilość, ale i niemieckich towarzystw ogromna. Nastrój ludności jest dobry, a byłby lepszym, gdyby pozyskać można pomoc żywnościową z Polski. Widoki na przyszłość są dobre.

4. Pow. Katowicki pod kier. dr. Jarczyka podzielono na 5 okręgów. Okręg miejski wykazuje znaczne niedomagania z powodu obstrukcji ks. posła Pośpiecha. Władze koalicyjne zachowują się neutralnie, ale nie są dla nas źle usposobione. Wyraźnej organizacji niemieckiej na ogół niema, natomiast władze niemieckie szykanują ludność polską przy każdej nadarzającej się sposobności. Towarzystwa polskie są liczne, również jak i niemieckie, bezustanie zasilane nowo powstającymi organizacjami. Nastrój w powiecie jest naogół dobry.

5. Pow. Strzelecki pod kier. p. Habryki podzielono na 4 okręgi i prawie we wszystkich wioskach potworzono komitety miejscowe. Sołtysi nasi jeszcze nie wszyscy zostali zatwierdzeni. Stosunek do koalicji jest bardzo dobry. Stworzono 11 kółek śpiewackich i 28 stowarzyszeń oświatowych. Robotnicy rolni nie są jeszcze zorganizowani. Niemcy zaczynają tworzyć swe organizacje. Nastrój ludności pogorszył się w ostatnim czasie, do czego przyczynili się robotnicy galicyjscy i niektórzy jeńcy wracający z niewoli, oczerniający Polskę. Widoki na przyszłość przedstawiają się dobrze.

6. Pow. Opolski pod kierownictwiem p. Kurpiesza podzielony jest na 14 okręgów i na komitety miejscowe, nieomal wszędzie zorganizowane. Polskich stowarzyszeń przybywa stale, tworzenie nowych stowarzyszeń przez instytucje niemieckie postępuje słabo. Nastrój ludności się poprawił. Widoki na przyszłość są niezłe.

7. Pow. Kluczborski pod kierownictwem dr. Orszuloka podzielony na 3 okręgi, komitetów gminnych na razie nie posiada. Ludność ewangelicka odnosi się wrogo do polskiej akcji plebiscytowej. Ustanowiono wskutek tego w większej części gmin mężów zaufania, w ich liczbie 22 ewangielików. Wyraźnej organizacji plebiscytowej niemieckiej dotąd niema, ale ruch niemiecki się wzmaga. Stosunek nasz do koalicji jest dobry, natomiast władze niemieckie stawiają nam bierny opór i ludzi naszych szykanują. Założono kilka Kółek rolniczych, Kółek śpiewackich i Stowarzyszeń św. Jacka, przygotowuje się również 2 gniazda sokole. Niemcy organizują bojówki, które mianowicie napadają na naszych ludzi wracających wieczorami z posiedzeń stowarzyszeń. Szkodzą nam polscy robotnicy sezonowi, wymyślający na władze polskie, by się niemcom przypodobać. Ludność polska jest

jeszcze bardzo przygnębiona i nieśmiała; wzmocniła się nieco na duchu, gdy koalicja wydaliła landrata Bärensprunga, a odetchnęłaby naprawdę, gdyby „Sicherheitspolizei“ została rozwiązana.

Przy intensywnej pracy będzie można osięgnąć poważne rezultaty, lecz nagłych zmian oczekiwać nie należy.

8. Pow. Lubliniecki posiada nieomal po wszystkich gminach*) zorganizowane komitety plebiscytowe. Liczy 68 Kółek rolniczych, którym coraz więcej przybywa członków. O niemieckich organizacjach mało co słychać. Stosunek do władz koalicyjnych jest dobry, natomiast niemieckie władze zachowują się stronniczo, a „Sicherheitspolizei“ po kolejach odbiera polskiej ludności przewożoną żywność, co wywołuje zrozumiałe rozgoryczenie. Nastrój ludności jest wyczekujący, ale nie nieprzychylny. Brak wolności językowej w urzędach i w stowarzyszeniach, oraz zakaz urządzania zgromadzeń ogromnie utrudnia pracę.

9. Pow. Kozielski pod kierownictwem dr. Golusa podzielony na 5 okręgów zorganizował dotychczas 49 komitetów lokalnych, podczas gdy w 55 gminach jeszcze ich nie zdołano zawiązać. Stosunek do koalicji jest o ile chodzi o francuzów nadzwyczaj dobry, natomiast włosi trzymają się w rezerwie. Władze niemieckie rozwijają silną działalność, zwłaszcza urzędnicy pocztowi szykanują nasze pisma, a propagują zawzięcie gazety niemieckie. Stowarzyszenia polskie w liczbie 43 rozwijają się pomyślnie, ale i niemieckie nie gorzej prosperują. Silnie działa „Freie Vereinigung”, która po wszystkich wioskach ustanawia swych mężów zaufania, również ruchliwie zabiega „Landbund”. Szkodzi nam wiele proboszcz kozielski ks. Jankowski, opłacany przez niemców.

Nastrój ludności po prawym brzegu Odry jest dobry, zato po lewym brzegu gorszy, a w południowo-zachodniej części zły. Dopiero z chwilą usunięcia „Sicherheitspolizei” i urzędników niemieckich, pod których opieką niemcy nam zebrania rozbijają, widoki na przyszłość w Kozielskim będą dobre.

10. Pow. Oleski pod kierownictwem dr. Kołoczka podzielono na 7 okręgów. Pracę plebiscytową niedawno rozpoczęto, czem się tłómaczy, że biur okręgowych jeszcze niema z powodu braku mieszkań i że komitetów gminnych dotychczas założono dopiero 34. Stowarzyszeń polskich powiat liczy 29. Jawnych organizacji niemieckich plebiscytowych na razie nie widać, natomiast agitatorzy niemieccy agitują po kolejach, zohydzając Polskę. Przeciw obszarnikom niemieckim, wrogo dla polskości usposobionym, pożądanąby była pomoc P. P. S., która powinnaby się zająć służbą folwarczną tych majątków. Stosunek koalicji do nas jest poprawny, natomiast władze niemieckie są nam wrogo usposobione, wskutek czego ludność jest spłoszona. Szkodzą nam również robotnicy sezonowi i niektórzy główniejsi członkowie P. O. W., wymyślający na nieporządki w Polsce. Gdy teror władz niemieckich się skończy, widoki na przyszłość w powiecie będą dobre.

11. Pow. Pszczyński pod kierownictwem p. Kędziora podzielony na 4 okręgi ma w każdej gminie osobny komitet plebiscytowy. Stosunek do koalicji jest dobry. Wśród niemców w ostatnim czasie czuć wyraźny upadek na duchu. Powiat liczy wiele stowarzyszeń polskich, oraz Kółek rolniczych; nawet nauczyciele zorganizowani są w osobny Związek nauczycielski. Działają również organizacje niemieckie, które po większej części są niczem innem, jak dawniejszemi „Kriegervereinami”. Nastrój w powiecie jest pomyślny, widoki na przyszłość dobre.

12. Pow. Gliwicki pod kierownictwem p. Orlickiego, podzielono na 4 obwody, a na 12 okręgów. W każdej niemal gminie jest komitet plebiscytowy. Stosunek do koalicji jest bardzo dobry, a władze niemieckie zachowują się spokojnie. Jednolitej akcji plebiscytowej niemieckiej dotychczas nie dostrzeżono. Polskich organizacji jest wiele, podobnie jak i niemieckich. Nastrój ludności i widoki na przyszłość są dobre.

---

*) Gmina na G. Śląsku znaczy tyle co poszczególna wieś, bowiem każda osada tam posiada swój samorząd lokalny—w przeciwstawieniu do ustroju w Królestwie, gdzie gminę stanowi administracyjny związek kilku, lub kilkunastu osad.

13. Pow. Zabrski pod kierownictwem dr. Hagera podzielono na 8 okręgów, tworząc po wszystkich gminach osobne komitety plebiscytowe. Organizacji plebiscytowej niemieckiej w powiecie nie ma. Stosunek do władz koalicyjnych jest obecnie bardzo dobry. Powiat liczy 200 stowarzyszeń polskich i dużo niemieckich. Nastrój jest obecnie wskutek złej aprowizacji gorszy, niż w czasie wyborów komunalnych.

Jeżeli zdołamy wystarać się o aprowizację, a zwłaszcza o ziemniaki do sadzenia, widoki na przyszłość będą bardzo dobre.

14. Pow. Tarnogórski pod kierownictwem p. Gajdasa podzielony na 8 okręgów, biur okręgowych nie posiada. Stowarzyszeń polskich liczy powiat 150. Plebiscytowych organizacji niemieckich niema, zato wszyscy urzędnicy są na usługach „Freie Vereinigung" z landratem Brokhusen na czele. Nastrój ludności i widoki na przyszłość są dobre. Pożądanyby był ksiądz polak, któryby na ludność w miejscowościach rolniczych odznaczającą się wielką pobożnością zdołał wpłynąć narodowo.

15. Pow. Prudnicki pod kierownictwem ks. Krzoska, nie posiada na razie biura w Prudniku, gdyż właściciele domów i hoteli ubikacji na biura polskie nie odstąpią. Powiat dzieli się na 10 okręgów, z których zaledwie 2 okręgi mają własne biura. Wskutek niebywałego teroru komitety plebiscytowe na razie pracować nie mogą. Wszystkie władze, wszyscy nauczyciele i całe duchowieństwo są na usługach „Freie Vereinigung". Stosunek do władz koalicyjnych jest dobry. Oficer koal. niestety nie urzęduje tu stale i wniosków mu przedłożonych dotychczas nie załatwił. Powiat liczy na razie 25 Kółek rolniczych i 4 stowarzyszenia śpiewackie. Lud jest więcej katolicki niż polski, dlatego pomoc księży narodowych byłaby wielce pożądaną. Ponieważ ludność jest w gruncie rzeczy polską, a tylko nieuświadomiona narodowo, można ją będzie pozyskać, jak tylko ustąpią „Sicherheitspolizei" i urzędnicy hakatyści. W okresie głosowania oczekiwać można powrotu z Niemiec wielu ludzi którzy tam wywędrowali i którzy głosować będą przeciwko nam. Niezbędne jest przeto przygotowanie **zawczasu stosownych środków** zaradczych.

16. Pow. Królewska Huta, którego **kierownikiem jest p. Piec, inteligencji polskiej** nie posiada—polską jest tylko liczna warstwa robotnicza. Stosunek do koalicji jest poprawny, zwłaszcza należy podnieść, że władze koalicyjne zebrań nie ograniczają. Władze niemieckie zachowują się spokojnie, natomiast urzędnicy agitują w swoim gronie i pośrednio wśród licznych organizacji niemieckich. Nastrój wśród robotników polskich jest dobry, a mógłby być jeszcze lepszy, gdyby się poprawiły stosunki aprowizacyjne.

Przygotowania do odwetu wojennego Niemiec.

Berlin, 8.4.20. Osoby interesujące się sprawą ziem odpadających do Polski i przez nią okupowanych w lipcu i sierpniu potworzyły rozmaite biura propagandy pod nazwą Związku opieki nad Saarą i Deną (?), Związku obrony wschodu i Obrony granic niemców mieszkających za granicą. Biura te propagandy i prasowe połączone są w centrali służby ojczystej przy ul. Poczdamskiej № 41, stamtąd czerpią zasiłki pieniężne i są pobocznemi urzędami przy nowo zorganizowanej służbie wywiadowczej i informacyjnej Min. Spr. Zagr. w Berlinie. W najbliższym czasie zostaną znacznie rozszerzone. Zadanie tych organizacji ma na celu odwet wojenny i jest pozornie sprawą prywatną o tyle, że zasilane jest również i prywatnymi funduszami.

Związek opieki nad Saarą ma własny wydział prasowy pod nazwą Okręgu naukowego, a znajduje się przy ul. Wilhelma 131. W Poznańskiem i Prusach wschodnich szerzy się propaganda i służba wywiadowcza Rzeszy. Gromadzi się tam artykuły pism odnoszące się do spraw Rządu polskiego, rozporządzeń aprowizacyjnych, ewakuacji mieszkań i spraw wojskowych. Artykuły te odbijane w 15 egz. rozsyłane są różnym urzędom, np. Związkowi obrony granic niemców miesz-

kających zagranicą, zamek Bellevue, Min. s. wewn. Rzeszy, Kancelarji państwowej pruskiej Min. s. wewn., Min. s. zewn., Wydziałowi służby wywiadowczej i wedle rozdzielnika do miejsc znajdujących się na zachodzie okupywanych obszarów.

Głównym zadaniem tych prac jest sprawdzenie ogólnego stanu potęgi armji polskiej, powszechnej służby wojskowej, siły obronnej granic, czasu trwania służby wojskowej, uzbrojenia armji polskiej, wogóle zbadania wszelkich wojskowych spraw polskich. Wszechniemcy mają nadzieję, że przez wywołanie zaburzeń wewnętrznych dojdą do rządów w Niemczech, spodziewają się sojuszu z Rosją, zwyciężenia i zgniecenia Polski, następnie jej podziału, by w ten sposób odzyskać prowincje odpadające obecnie do Polski.

Wszechniemcy bowiem nie mogą pogodzić się z tem, że granice państwa Pruskiego mogłyby być zmniejszone. Tym celem służba wywiadowcza przy Min. s. zagr., zorganizowała doskonale aparat szpiegowski w Poznaniu i Prusach Zachodnich. W Denie, Wilhelmstr. 31. za dnia i nocą przyjeżdżają agenci z ważnemi wiadomościami ze wschodu, które się drukuje i rozsyła do wszystkich Związków obrony granic w Niemczech. Związki te, zjednoczone w Centrali służby ojczystej Rzeszy przy ul. Poczdamskiej 41., prowadzą służbę propagandy na własną rękę i dzielą się nawzajem wiadomościami. Depesze, napływające do Deny drukowane są w większej ilości i rozsyłane do wszystkich urzędów pomocniczych. Urzędy te znajdujące się również po miastach na pograniczu polskiem, zbierają wiadomości z Polski, by je komunikować Centr. urz. służby ojczystej. Brat pewnego wysokiego urzędnika z zarządu Prus Wschodnich oświadczył, że urzędnik ów sprawdził, że w Polsce i w Prusach Zach. jest służba wywiadowcza zorganizowana doskonale przez wszechniemców, t. j. przez rząd niemiecki, mająca na celu odzyskanie utraconych obszarów. Związek wszechniemców zabiega również, b[illegible]ć sobie stronników w obszarach odpadających do Polski. Ci nowo zwerbo[illegible]nicy nie mają jeszcze pojęcia o co chodzi. Celem jest pozyskanie wielu [illegible] akcji wszechniemców. W Związku obrony niemców mieszkających zagra[illegible] w zamku Bellevue, który jest również oddziałem Urzędu obrony granic wsch[illegible] osoby pochodzące z obszarów plebiscytowych otrzymują wsparcia na mies[illegible] i koszta podróży. Uciekinierzy z obszarów wschodnich nie otrzymują ża[illegible] wsparcia, o ile się nie zobowiążą na piśmie w Tow. Czerwonego krzyża, że pozostać niemcami i głosować za krajem niemieckim. Osoba która nie chciała [illegible]bowiązania takiego podpisać, nie otrzymała żadnego wsparcia. Uciekinierzy [illegible] wschodu są badani przez urzędy opieki z wrażeń jakie wynieśli stamtąd i na podstawie tych badań tworzy się stronne protokoły.

Pomocnicze Urzędy obrony granic i Urząd aprowizacji wschodu w zamku Bellevue otoczone są tajemnicą, a niewtajemniczeni nie mają tam prawa wejścia.

Urzędy opieki nad uciekinierami z obszarów wschodnich obsadzone są przez wojskowych, nie poniżej kapitana.

W Min. s. wewn. Rzeszy, w pruskim min. s. wewn. i w Urzędzie do spraw zagr. zatrudnieni są referenci do spraw obszarów granicznych i wschodnich pochodzący z Poznania i Prus Zachodnich, oczywiście doświadczeni wszechniemcy. Do referatów tych napływają stale wiadomości z pogranicza wschodniego. Dążeniem i celem są zamysły i nastroje odwetowe i przygotowanie się do wojny odwetowej dla odzyskania ziem zrabowanych przez Polskę. Wierzą oni, że do lat 5-ciu ziemie te wrócą w ich posiadanie.

Pozaliczbowe formacje wojskowe. Niem. Ministerstwo obrony Rzeszy pismem z dnia 2.II.20 do l: 2266|1.20 T.2.III do Min. spr. wewn. domaga się, aby ponadliczbowe formacje wojskowe istniejące przy kołach obrony (Reichswehr) pod nazwą „oddziałów technicznych", które z dniem nakazanego ograniczenia stanu armji wydzielone być muszą z armji, przyjęte zostały do związku policji bezpieczeństwa (Siecherheitswehr).

Nie ulega wątpliwości — czytamy dalej — że formacje pogotowia w rodzaju obecnych wojskowych oddziałów technicznych mający charakter nie wojskowy,

a czysto policyjny, z nakazanej 100 tysięcznej armji muszą być wydzielone, a przejęte być winny przez jakąś organizację cywilną. Jest rzeczą wykluczoną, by przyszłą i tak zbyt słabą armję, obciążać można jeszcze formacjami o charakterze czysto policyjnym. W obrębie 50-cio kilometrowej strefy neutralnej niewolno ponadto militarnie zorganizowanym wojskom wogóle występować bez pozwolenia państw koalicyjnych, a pomoc oddziałów technicznych okaże się prawdopodobnie w tym pasie przedewszystkiem potrzebna.

Min. obrony Rzeszy w jaknajspieszniejszem wcieleniu oddziałów technicznych do policji bezpieczeństwa upatruje jedyny sposób odpowiadający wszelkim ewentualnym możliwościom, ku czemu obecnie nadarza się sposobność z okazji ponownego pomnożenia policji bezpieczeństwa.

Projekt przydzielenia oddziałów technicznych do zakładów wzorowych (Musterbetriebe), by je tam trzymać w pogotowiu do celu ich zadań dotychczasowych, wykazuje wiele niedomagań. Zakłady wzorowe znajdą się prawdopodobnie z dala od ośrodków przemysłowych, gdzie może się okazać potrzeba wystąpienia oddziałów pogotowia technicznego. Sprowadzanie ich z zakładów wzorowych zabierze przeto wiele czasu i łatwo może być przerwane, pozatem oddziały rozmieszczone po zakładach niebędą przenigdy mogły tak silnie być ujęte w karby dowódców, jak się to stać będzie mogło w energicznej i zwięzłej formacji policyjnej.

W przeświadczeniu o konieczności zachowania oddziałów technicznych na przeciąg dwóch lat najbliższych, Minist. obrony Rzeszy zaproponowało państwom związkowym, by zgodziły się na zatrzymanie oddziałów technicznych jako oddziałów wojskowych obok armii Rzeszy na przeciąg czasu 2 lat najbliższych.

Niniejsze domaganie się włączenia oddziałów technicznych do policji bezpie[illegible] nie traci przez to w niczem na swej doniosłości. O ileby odnośny wnio[illegible]ncja (Feindbund) załatwić miała odmownie, lub dopiero po 1.4.1920, by[illegible]kluczone przetrzymywanie oddziałów technicznych w armii po za 31.III.1920. [illegible] ile przeto oddziały te nie zostaną przejęte przez policję bezpieczeństwa [illegible]lędnie i natychmiast, powstać będzie musiała w zarządzeniach obronnych [illegible]onych dla zacho[illegible]ania zdolności pracy i życia ludu niemieckiego przerwa niebezpieczna, że nie staje dość surowej powagi dla należytej oceny jej [illegible]ępstw.

TELEGRAMY.

3.IV.20. Komisja koalicyjna [illegible]roniła niemcom na obszarze plebiscytowym brać udział w wyborach do parlamentu Rzeszy i w wyborze prezydenta Rzeszy pod grozą utraty prawa głosowania i usunięcia z terenu plebiscytowego. Ze strony polskiej planowany jest w najbliższych dniach manifestacyjny strejk generalny na Górnym Śląsku, o ile nie zostanie wprowadzone natychmiast zupełne równouprawnienie języka polskiego.

Cieszyn. 6.IV.20. Komitet plebiscytowy w Jabłonkowie zaprosił na zgromadzenie miejscowych obywateli niemców, którzy m. i. oświadczyli, że nie solidaryzują się z postępowaniem Ślązakowców pracujących na korzyść czechów, i że z polakami chcą żyć w zgodzie. Niemcy przyrzekają interwencję w „Volksracie" i „Ostschlesierze", by zachowały się objektywnie i bez drażnienia uczuć polskich. Polacy natomiast obiecali dołożyć wszelkich starań, by spokój utrzymać i interesów niemieckich na szwank nie narażać.

Otrzymują:

wedle rozdzielnika w № 8 „Wiadomości". wtem:

Polski Komit. Obr. G.Śląska w Sosnowcu (zam. 1 egz. i 7 egz.) . 1 egz.
Pan por. Zgrzebniok (zam. 1 egz.) . 7 „
oraz Komisar. pleb Spisko-Orawski w Piwnicznej . . . . . 1 egz.

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Oddz. II. Sztab.

Liczba 10246-20. II.

№ 10.

Poufne.

Wiadomości
z polskich ziem plebiscytowych

z dnia 15. kwietnia 1920 r.

Z Górnego Śląska.

Stosunek ludności polskiej do władz koalicji jest stale poprawny, aczkolwiek władze te pracują powoli, i żywiołów hakatystycznych dotychczas usunąć nie zdołały.

Sprawa projektowanych sądów apelacyjnych i Najwyższej Izby sądowej, oraz sprawa ustanowienia asesorów przy starostwach odwleka się dla braku dostatecznej liczby kandydatów polskich.

Jest nadzieja, że usunięcie Sichercheitspolizei, a zastąpienie jej inną instytucją, któraby nam umożliwiła odpowiedni współudział, nastąpić będzie mogło w najbliższym czasie.

Wdrożono zabiegi o usunięcie przeszkód, jakie w niektórych powiatach władze koalicyjne czynią towarzystwom, zabraniając ich zebrań.

Władze nasze w Poznaniu zgodziły się w zasadzie na wywóz żywności na Śląsk i przygotowuje się obecnie wysyłkę nasion i ziemniaków do sadzenia. Podział na Śląsku odbywać się ma przez dotychczasową instytucję gospodarczo-aprowizacyjną, o ile zastrzeżone nam zostaną odpowiednie w niej wpływy.

Dla rokowań taryfowych organizacji robotniczych obejmujących dwie trzecie wszystkich robotników górnośląskich, czynione są zabiegi o utworzenie sądów pojednawczych w Opolu, któreby zastąpiły berlińskie centralne instytucje. T. zw. „Betriebsratów", wybieranych przez robotników wedle ustaw niemieckich, nie życzą sobie ani Zjednoczenie Zawodowe, ani P. P. S. W sprawie zatargu robotników rolnych z pracodawcami przygotowano osobny memorjał.

Poczynione są starania o zniesieniu ustaw Hörsinga i generała VI korpusu w Wrocławiu, o ile specjalnie się zwracają przeciw polakom, oraz o przekazanie wydawnictwom polskim odpowiedniej ilości papieru. Urzędnicy, którzy górnoślązaków wydawali władzom niemieckim do ukarania mają być usunięci. Prośba władz warszawskich o dostarczenie Polsce węgla górnośląskiego na poczet ilości przyznanej jej przez Najwyższą Radę Międzysojuszniczą liczyć może na uwzględnienie. Sprawa pocztowego i kolejowego połączenia Górnego Śląska z Polską, w której toczyły się pertrakcje w Warszawie z delegatami niemieckimi, zostanie ostatecznie uregulowana między Polską a koalicją w Opolu. Komisja koalicyjna organizuje własną policję, z którą jesteśmy w kontakcie, wreszcie wydała zakaz wywozu z Górnego Śląska żywności, nawozów sztucznych, siana, drzewa i t. p.

W szczególności przedstawia się akcja plebiscytowa po powiatach jak następuje:

1. Powiat Rybnicki pod kierownictwem dr. Różańskiego, podzielono na 4 okręgi i potworzono po gminach miejscowe komitety plebiscytowe. Jawnej organizacji niemcy nie mają, a działają jedynie za pomocą swych władz, stosujących

wobec polaków rezystencję bierną. Organizacji polskich powiat liczy 216, w ich liczbie dobrze rozwijący się „Uniwersytet Ludowy”, oraz mnóstwo organizacji niemieckich, liczebnie nie ustalonych. Mimo przygnębienia, w jakiem utrzymywana jest ludność polska z powodu nieusuwania ani „Sicherheitspolizei”, ani urzędników hakatystów, widoki na przyszłość są dobre.

2. Pow. Raciborskiego pod kier. p. Strzody na okręgi dotąd nie podzielono, dla braku dostatecznej ilości odpowiednio wyszkolonych działaczy i dla braku pomieszczenia dla biur. Z powodu zakazu zebrań dopiero teraz przystępuje się do zakładania komitetów miejscowych. Agitacji niemieckiej na wsi na razie nie czuć, w mieście działa „Freie Vereinigung” adw. Thienel'a, i na kolejach widzi się gorączkową agitację niemców. Urzędnicy niemieccy zachowują się naogół taktownie. Stosunek nasz do władz koalicyjnych jest dobry. W powiecie istnieje 66 towarzystw polskich, a w mieście 14. Robotników rolnych z powodu braku instruktorów dotychczas nie zorganizowano, również niedomaga Zjednoczenie Zawodowe dla braku odpowiednich działaczy, tudzież możność rozwoju kółek śpiewackich nie może być wykorzystaną dla braku dyrygentów śpiewu. Nastrój ogólny zmienił się na naszą korzyść, zwłaszcza na niemców podziałała otrzeźwiająco rewolucja niemiecka. Co do widoków na przyszłość, to część powiatu po prawym brzegu Odry już obecnie jest zupełnie pewna, a i po lewym brzegu Odry widoczne jest w ostatnim czasie polepszenie się nastroju.

3. Pow. Bytomski pod kierunkiem dr. Hlonda podzielono na 8 okręgów, a okręgi na komitety miejscowe. Stosunek nasz do władz koalicyjnych jest dobry; władze niemieckie zachowują się taktownie. Towarzystw polskich jest wielka ilość, ale i niemieckich towarzystw ogromna. Nastrój ludności jest dobry, a byłby lepszym, gdyby pozyskać można pomoc żywnościową z Polski. Widoki na przyszłość są dobre.

4. Pow. Katowicki pod kier. dr. Jarczyka podzielono na 5 okręgów. Okręg miejski wykazuje znaczne niedomagania z powodu obstrukcji ks. posła Pośpiecha. Władze koalicyjne zachowują się neutralnie, ale nie są dla nas źle usposobione. Wyraźnej organizacji niemieckiej na ogół niema, natomiast władze niemieckie szykanują ludność polską przy każdej nadarzającej się sposobności. Towarzystwa polskie są liczne, również jak i niemieckie, bezustanie zasilane nowo powstającymi organizacjami. Nastrój w powiecie jest naogół dobry.

5. Pow. Strzelecki pod kier. p. Habryki podzielono na 4 okręgi i prawie we wszystkich wioskach potworzono komitety miejscowe. Sołtysi nasi jeszcze nie wszyscy zostali zatwierdzeni. Stosunek do koalicji jest bardzo dobry. Stworzono 11 kółek śpiewackich i 28 stowarzyszeń oświatowych. Robotnicy rolni nie są jeszcze zorganizowani. Niemcy zaczynają tworzyć swe organizacje. Nastrój ludności pogorszył się w ostatnim czasie, do czego przyczynili się robotnicy galicyjscy i niektórzy jeńcy wracający z niewoli, oczerniający Polskę. Widoki na przyszłość przedstawiają się dobrze.

6. Pow. Opolski pod kierownictwiem p. Kurpiesza podzielony jest na 14 okręgów i na komitety miejscowe, nieomal wszędzie zorganizowane. Polskich stowarzyszeń przybywa stale, tworzenie nowych stowarzyszeń przez instytucje niemieckie postępuje słabo. Nastrój ludności się poprawił. Widoki na przyszłość są niezłe.

7. Pow. Kluczborski pod kierownictwem dr. Orszuloka podzielony na 3 okręgi, komitetów gminnych na razie nie posiada. Ludność ewangelicka odnosi się wrogo do polskiej akcji plebiscytowej. Ustanowiono wskutek tego w większej części gmin mężów zaufania, w ich liczbie 22 ewangielików. Wyraźnej organizacji plebiscytowej niemieckiej dotąd niema, ale ruch niemiecki się wzmaga. Stosunek nasz do koalicji jest dobry, natomiast władze niemieckie stawiają nam bierny opór i ludzi naszych szykanują. Założono kilka Kółek rolniczych, Kółek śpiewackich i Stowarzyszeń św. Jacka, przygotowuje się również 2 gniazda sokole. Niemcy organizują bojówki, które mianowicie napadają na naszych ludzi wracających wieczorami z posiedzeń stowarzyszeń. Szkodzą nam polscy robotnicy sezonowi, wymyślający na władze polskie, by się niemcom przypodobać. Ludność polska jest

jeszcze bardzo przygnębiona i nieśmiała; wzmocniła się nieco na duchu, gdy koalicja wydaliła landrata Bärensprunga, a odetchnęłaby naprawdę, gdyby „Sicherheitspolizei“ została rozwiązana.

Przy intensywnej pracy będzie można osięgnąć poważne rezultaty, lecz nagłych zmian oczekiwać nie należy.

8. Pow. Lubliniecki posiada nieomal po wszystkich gminach*) zorganizowane komitety plebiscytowe. Liczy 68 Kółek rolniczych, którym coraz więcej przybywa członków. O niemieckich organizacjach mało co słychać. Stosunek do władz koalicyjnych jest dobry, natomiast niemieckie władze zachowują się stronniczo, a „Sicherheitspolizei“ po kolejach odbiera polskiej ludności przewożoną żywność, co wywołuje zrozumiałe rozgoryczenie. Nastrój ludności jest wyczekujący, ale nie nieprzychylny. Brak wolności językowej w urzędach i w stowarzyszeniach, oraz zakaz urządzania zgromadzeń ogromnie utrudnia pracę.

9. Pow. Kozielski pod kierownictwem dr. Golusa podzielony na 5 okręgów zorganizował dotychczas 49 komitetów lokalnych, podczas gdy w 55 gminach jeszcze ich nie zdołano zawiązać. Stosunek do koalicji jest o ile chodzi o francuzów nadzwyczaj dobry, natomiast włosi trzymają się w rezerwie. Władze niemieckie rozwijają silną działalność, zwłaszcza urzędnicy pocztowi szykanują nasze pisma, a propagują zawzięcie gazety niemieckie. Stowarzyszenia polskie w liczbie 43 rozwijają się pomyślnie, ale i niemieckie nie gorzej prosperują. Silnie działa „Freie Vereinigung”, która po wszystkich wioskach ustanawia swych mężów zaufania, również ruchliwie zabiega „Landbund”. Szkodzi nam wiele proboszcz kozielski ks. Jankowski, opłacany przez niemców.

Nastrój ludności po prawym brzegu Odry jest dobry, zato po lewym brzegu gorszy, a w południowo-zachodniej części zły. Dopiero z chwilą usunięcia „Sicherheitspolizei” i urzędników niemieckich, pod których opieką niemcy nam zebrania rozbijają, widoki na przyszłość w Kozielskim będą dobre.

10. Pow. Oleski pod kierownictwem dr. Kołoczka podzielono na 7 okręgów. Pracę plebiscytową niedawno rozpoczęto, czem się tłómaczy, że biur okręgowych jeszcze niema z powodu braku mieszkań i że komitetów gminnych dotychczas założono dopiero 34. Stowarzyszeń polskich powiat liczy 29. Jawnych organizacji niemieckich plebiscytowych na razie nie widać, natomiast agitatorzy niemieccy agitują po kolejach, zohydzając Polskę. Przeciw obszarnikom niemieckim, wrogo dla polskości usposobionym, pożądanąby była pomoc P. P. S., która powinnaby się zająć służbą folwarczną tych majątków. Stosunek koalicji do nas jest poprawny, natomiast władze niemieckie są nam wrogo usposobione, wskutek czego ludność jest spłoszona. Szkodzą nam również robotnicy sezonowi i niektórzy główniejsi członkowie P. O. W., wymyślający na nieporządki w Polsce. Gdy teror władz niemieckich się skończy, widoki na przyszłość w powiecie będą dobre.

11. Pow. Pszczyński pod kierownictwem p. Kędziora podzielony na 4 okręgi ma w każdej gminie osobny komitet plebiscytowy. Stosunek do koalicji jest dobry. Wśród niemców w ostatnim czasie czuć wyraźny upadek na duchu. Powiat liczy wiele stowarzyszeń polskich, oraz Kółek rolniczych; nawet nauczyciele zorganizowani są w osobny Związek nauczycielski. Działają również organizacje niemieckie, które po większej części są niczem innem, jak dawniejszemi „Kriegervereinami”. Nastrój w powiecie jest pomyślny, widoki na przyszłość dobre.

12. Pow. Gliwicki pod kierownictwem p. Orlickiego, podzielono na 4 obwody, a na 12 okręgów. W każdej niemal gminie jest komitet plebiscytowy. Stosunek do koalicji jest bardzo dobry, a władze niemieckie zachowują się spokojnie. Jednolitej akcji plebiscytowej niemieckiej dotychczas nie dostrzeżono. Polskich organizacji jest wiele, podobnie jak i niemieckich. Nastrój ludności i widoki na przyszłość są dobre.

---

*) Gmina na G. Śląsku znaczy tyle co poszczególna wieś, bowiem każda osada tam posiada swój samorząd lokalny—w przeciwstawieniu do ustroju w Królestwie, gdzie gminę stanowi administracyjny związek kilku, lub kilkunastu osad.

13. Pow. Zabrski pod kierownictwem dr. Hagera podzielono na 8 okręgów, tworząc po wszystkich gminach osobne komitety plebiscytowe. Organizacji plebiscytowej niemieckiej w powiecie nie ma. Stosunek do władz koalicyjnych jest obecnie bardzo dobry. Powiat liczy 200 stowarzyszeń polskich i dużo niemieckich. Nastrój jest obecnie wskutek złej aprowizacji gorszy, niż w czasie wyborów komunalnych.

Jeżeli zdołamy wystarać się o aprowizację, a zwłaszcza o ziemniaki do sadzenia, widoki na przyszłość będą bardzo dobre.

14. Pow. Tarnogórski pod kierownictwem p. Gajdasa podzielony na 8 okręgów, biur okręgowych nie posiada. Stowarzyszeń polskich liczy powiat 150. Plebiscytowych organizacji niemieckich niema, zato wszyscy urzędnicy są na usługach „Freie Vereinigung" z landratem Brokhusen na czele. Nastrój ludności i widoki na przyszłość są dobre. Pożądanyby był ksiądz polak, któryby na ludność w miejscowościach rolniczych odznaczającą się wielką pobożnością zdołał wpłynąć narodowo.

15. Pow. Prudnicki pod kierownictwem ks. Krzoska, nie posiada na razie biura w Prudniku, gdyż właściciele domów i hoteli ubikacji na biura polskie nie odstąpią. Powiat dzieli się na 10 okręgów, z których zaledwie 2 okręgi mają własne biura. Wskutek niebywałego teroru komitety plebiscytowe na razie pracować nie mogą. Wszystkie władze, wszyscy nauczyciele i całe duchowieństwo są na usługach „Freie Vereinigung". Stosunek do władz koalicyjnych jest dobry. Oficer koal. niestety nie urzęduje tu stale i wniosków mu przedłożonych dotychczas nie załatwił. Powiat liczy na razie 25 Kółek rolniczych i 4 stowarzyszenia śpiewackie. Lud jest więcej katolicki niż polski, dlatego pomoc księży narodowych byłaby wielce pożądaną. Ponieważ ludność jest w gruncie rzeczy polską, a tylko nieuświadomiona narodowo, można ją będzie pozyskać, jak tylko ustąpią „Sicherheitspolizei" i urzędnicy hakatyści. W okresie głosowania oczekiwać można powrotu z Niemiec wielu ludzi którzy tam wywędrowali i którzy głosować będą przeciwko nam. Niezbędne jest przeto przygotowanie **zawczasu stosownych środków** zaradczych.

16. Pow. Królewska Huta, którego **kierownikiem jest p. Piec, inteligencji polskiej** nie posiada—polską jest tylko liczna warstwa robotnicza. Stosunek do koalicji jest poprawny, zwłaszcza należy podnieść, że władze koalicyjne zebrań nie ograniczają. Władze niemieckie zachowują się spokojnie, natomiast urzędnicy agitują w swoim gronie i pośrednio wśród licznych organizacji niemieckich. Nastrój wśród robotników polskich jest dobry, a mógłby być jeszcze lepszy, gdyby się poprawiły stosunki aprowizacyjne.

Przygotowania do odwetu wojennego Niemiec.

Berlin, 8.4.20. Osoby interesujące się sprawą ziem odpadających do Polski i przez nią okupowanych w lipcu i sierpniu potworzyły rozmaite biura propagandy pod nazwą Związku opieki nad Saarą i Deną (?), Związku obrony wschodu i Obrony granic niemców mieszkających za granicą. Biura te propagandy i prasowe połączone są w centrali służby ojczystej przy ul. Poczdamskiej № 41, stamtąd czerpią zasiłki pieniężne i są pobocznemi urzędami przy nowo zorganizowanej służbie wywiadowczej i informacyjnej Min. Spr. Zagr. w Berlinie. W najbliższym czasie zostaną znacznie rozszerzone. Zadanie tych organizacji ma na celu odwet wojenny i jest pozornie sprawą prywatną o tyle, że zasilane jest również i prywatnymi funduszami.

Związek opieki nad Saarą ma własny wydział prasowy pod nazwą Okręgu naukowego, a znajduje się przy ul. Wilhelma 131. W Poznańskiem i Prusach wschodnich szerzy się propaganda i służba wywiadowcza Rzeszy. Gromadzi się tam artykuły pism odnoszące się do spraw Rządu polskiego, rozporządzeń aprowizacyjnych, ewakuacji mieszkań i spraw wo skowych. Artykuły te odbijane w 15 egz. rozsyłane są różnym urzędom, np. Związkowi obrony granic niemców miesz-

kających zagranicą, zamek Bellevue, Min. s. wewn. Rzeszy, Kancelarji państwowej pruskiej Min. s. wewn., Min. s. zewn., Wydziałowi służby wywiadowczej i wedle rozdzielnika do miejsc znajdujących się na zachodzie okupywanych obszarów.

Głównym zadaniem tych prac jest sprawdzenie ogólnego stanu potęgi armji polskiej, powszechnej służby wojskowej, siły obronnej granic, czasu trwania służby wojskowej, uzbrojenia armji polskiej, wogóle zbadania wszelkich wojskowych spraw polskich. Wszechniemcy mają nadzieję, że przez wywołanie zaburzeń wewnętrznych dojdą do rządów w Niemczech, spodziewają się sojuszu z Rosją, zwyciężenia i zgniecenia Polski, następnie jej podziału, by w ten sposób odzyskać prowincje odpadające obecnie do Polski.

Wszechniemcy bowiem nie mogą pogodzić się z tem, że granice państwa Pruskiego mogłyby być zmniejszone. Tym celem służba wywiadowcza przy Min. s. zagr., zorganizowała doskonale aparat szpiegowski w Poznaniu i Prusach Zachodnich. W Denie, Wilhelmstr. 31. za dnia i nocą przyjeżdżają agenci z ważnemi wiadomościami ze wschodu, które się drukuje i rozsyła do wszystkich Związków obrony granic w Niemczech. Związki te, zjednoczone w Centrali służby ojczystej Rzeszy przy ul. Poczdamskiej 41., prowadzą służbę propagandy na własną rękę i dzielą się nawzajem wiadomościami. Depesze, napływające do Deny drukowane są w większej ilości i rozsyłane do wszystkich urzędów pomocniczych. Urzędy te znajdujące się również po miastach na pograniczu polskiem, zbierają wiadomości z Polski, by je komunikować Centr. urz. służby ojczystej. Brat pewnego wysokiego urzędnika z zarządu Prus Wschodnich oświadczył, że urzędnik ów sprawdził, że w Polsce i w Prusach Zach. jest służba wywiadowcza zorganizowana doskonale przez wszechniemców, t. j. przez rząd niemiecki, mająca na celu odzyskanie utraconych obszarów. Związek wszechniemców zabiega również, b[illegible] sobie stronników w obszarach odpadających do Polski. Ci nowo zwerbo[illegible] nicy nie mają jeszcze pojęcia o co chodzi. Celem jest pozyskanie wielu [illegible] akcji wszechniemców. W Związku obrony niemców mieszkających zagra[illegible] w zamku Bellevue, który jest również oddziałem Urzędu obrony granic wsch[illegible] osoby pochodzące z obszarów plebiscytowych otrzymują wsparcia na mies[illegible] i koszta podróży. Uciekinierzy z obszarów wschodnich nie otrzymują ża[illegible] wsparcia, o ile się nie zobowiążą na piśmie w Tow. Czerwonego krzyża, że pozostać niemcami i głosować za krajem niemieckim. Osoba która nie chciała [illegible]bowiązania takiego podpisać, nie otrzymała żadnego wsparcia. Uciekinierzy [illegible] wschodu są badani przez urzędy opieki z wrażeń jakie wynieśli stamtąd i na podstawie tych badań tworzy się stronne protokoły.

Pomocnicze Urzędy obrony granic i Urząd aprowizacji wschodu w zamku Bellevue otoczone są tajemnicą, a niewtajemniczeni nie mają tam prawa wejścia.

Urzędy opieki nad uciekinierami z obszarów wschodnich obsadzone są przez wojskowych, nie poniżej kapitana.

W Min. s. wewn. Rzeszy, w pruskim min. s. wewn. i w Urzędzie do spraw zagr. zatrudnieni są referenci do spraw obszarów granicznych i wschodnich pochodzący z Poznania i Prus Zachodnich, oczywiście doświadczeni wszechniemcy. Do referatów tych napływają stale wiadomości z pogranicza wschodniego. Dążeniem i celem są zamysły i nastroje odwetowe i przygotowanie się do wojny odwetowej dla odzyskania ziem zrabowanych przez Polskę. Wierzą oni, że do lat 5-ciu ziemie te wrócą w ich posiadanie.

Pozaliczbowe formacje wojskowe. Niem. Ministerstwo obrony Rzeszy pismem z dnia 2.II.20 do l: 2266|1.20 T.2.III do Min. spr. wewn. domaga się, aby ponadliczbowe formacje wojskowe istniejące przy kołach obrony (Reichswehr) pod nazwą „oddziałów technicznych”, które z dniem nakazanego ograniczenia stanu armji wydzielone być muszą z armji, przyjęte zostały do związku policji bezpieczeństwa (Siecherheitswehr).

Nie ulega wątpliwości — czytamy dalej — że formacje pogotowia w rodzaju obecnych wojskowych oddziałów technicznych mający charakter nie wojskowy,

a czysto policyjny, z nakazanej 100 tysięcznej armji muszą być wydzielone, a przejęte być winny przez jakąś organizację cywilną. Jest rzeczą wykluczoną, by przyszłą i tak zbyt słabą armję, obciążać można jeszcze formacjami o charakterze czysto policyjnym. W obrębie 50-cio kilometrowej strefy neutralnej niewolno ponadto militarnie zorganizowanym wojskom wogóle występować bez pozwolenia państw koalicyjnych, a pomoc oddziałów technicznych okaże się prawdopodobnie w tym pasie przedewszystkiem potrzebna.

Min. obrony Rzeszy w jaknajspieszniejszem wcieleniu oddziałów technicznych do policji bezpieczeństwa upatruje jedyny sposób odpowiadający wszelkim ewentualnym możliwościom, ku czemu obecnie nadarza się sposobność z okazji ponownego pomnożenia policji bezpieczeństwa.

Projekt przydzielenia oddziałów technicznych do zakładów wzorowych (Musterbetriebe), by je tam trzymać w pogotowiu do celu ich zadań dotychczasowych, wykazuje wiele niedomagań. Zakłady wzorowe znajdą się prawdopodobnie z dala od ośrodków przemysłowych, gdzie może się okazać potrzeba wystąpienia oddziałów pogotowia technicznego. Sprowadzanie ich z zakładów wzorowych zabierze przeto wiele czasu i łatwo może być przerwane, pozatem oddziały rozmieszczone po zakładach niebędą przenigdy mogły tak silnie być ujęte w karby dowódzców, jak się to stać będzie mogło w energicznej i zwięzłej formacji policyjnej.

W przeświadczeniu o konieczności zachowania oddziałów technicznych na przeciąg dwóch lat najbliższych, Minist. obrony Rzeszy zaproponowało państwom związkowym, by zgodziły się na zatrzymanie oddziałów technicznych jako oddziałów wojskowych obok armii Rzeszy na przeciąg czasu 2 lat najbliższych.

Niniejsze domaganie się włączenia oddziałów technicznych do policji bezpie... nie traci przez to w niczem na swej doniosłości. O ileby odnośny wnio... ...ncja (Feindbund) załatwić miała odmownie, lub dopiero po 1.4.1920, by... ...kluczone przetrzymywanie oddziałów technicznych w armii po za 31.III.1920. ... ile przeto oddziały te nie zostaną przejęte przez policję bezpieczeństwa ...lędnie i natychmiast, powstać będzie musiała w zarządzeniach obronnych ...onych dla zach... ...ania zdolności pracy i życia ludu niemieckiego przerwa niebezpieczna, że nie staje dość surowej powagi dla należytej oceny jej ...ępstw.

TELEGRAMY.

3.IV.20. Komisja koalicyjna ...roniła niemcom na obszarze plebiscytowym brać udział w wyborach do parlamentu Rzeszy i w wyborze prezydenta Rzeszy pod grozą utraty prawa głosowania i usunięcia z terenu plebiscytowego. Ze strony polskiej planowany jest w najbliższych dniach manifestacyjny strejk generalny na Górnym Śląsku, o ile nie zostanie wprowadzone natychmiast zupełne równouprawnienie języka polskiego.

Cieszyn. 6.IV.20. Komitet plebiscytowy w Jabłonkowie zaprosił na zgromadzenie miejscowych obywateli niemców, którzy m. i. oświadczyli, że nie solidaryzują się z postępowaniem Ślązakowców pracujących na korzyść czechów, i że z polakami chcą żyć w zgodzie. Niemcy przyrzekają interwencję w „Volksracie" i „Ostschlesierze", by zachowały się objektywnie i bez drażnienia uczuć polskich. Polacy natomiast obiecali dołożyć wszelkich starań, by spokój utrzymać i interesów niemieckich na szwank nie narażać.

Otrzymują:

wedle rozdzielnika w № 8 „Wiadomości". wtem:

Polski Komit. Obr. G.Śląska w Sosnowcu (zam. 1 egz. i 7 egz.) . 1 egz.
Pan por. Zgrzebniok (zam. 1 egz.) . 7 „
oraz Komisar. pleb Spisko-Orawski w Piwnicznej . . . . 1 egz.